

Józef Szostak

**Moja służba
Niepodległej
Wspomnienia**

Seria: „Kamienie”

Tom I

Instytut Historyczny nn
im. Andrzeja Ostoja Owsianego

Projekt okładki:

Mariusz Front

Korekta:

Mirosława Kostrzyńska

Redaktor wydania 2019, posłowie, indeks

Mirosław Lewandowski

Zdjęcia:

Narczyz Witczak-Witaczyński – www.audiovis.nac.gov.pl;
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Skład, przygotowanie do druku, druk i oprawa:

AWiR Akces Sukces-Sport, Warszawa, www.awirakces.pl

Wydawca:

Instytut Historyczny nn im. Andrzeja Ostoja Owsianego, ihoo.pl

Współwydawca:

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Copyright:

Instytut Historyczny nn im. Andrzeja Ostoja Owsianego, 2019

ISBN 978-83-943994-8-1 (całość)

ISBN 978-83-943994-1-2 (tom 1)

Wydanie 1

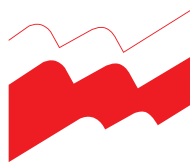
Warszawa 2019

Jak stwierdził Adam Skwarczyński, „*Żaden wysiłek nie idzie z nicości w nicłość, lecz wrasta w głębę życia w jego organizm...*” tą dewizą stara się kierować Instytut Historyczny NN im. Andrzeja Ostoja Owsianego.

Nasze działania nie byłyby możliwe bez wsparcia naszych darczyńców.

Dziękujemy!

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Fundacji PKO Banku Polskiego oraz Fundacji Lotos



**Muzeum
Tradycji
Niepodległościowych**
w Łodzi



Fundacja

FUNDACJA



LOTOS



Od Wydawnictwa Polskiego¹

Książka niniejsza jest ostatnią pozycją, którą przygotował do druku wieloletni kierownik Wydawnictwa Polskiego – Andrzej Szomański. Ten długoletni działacz niepodległościowy, historyk, dziennikarz, współzałożyciel Konfederacji Polski Niepodległej, członek Solidarności i Komitetu Katyńskiego, dwukrotny więzień polityczny w latach 50. i 80., odszedł nagle, przeżywszy 57 lat w pełni sił twórczych na posterunku pracy niepodległościowej.

Wydawnictwo Polskie żegna w nim ulubionego szefa, wiernego przyjaciela, wspaniałego człowieka.

Cześć jego pamięci!

¹ Wspomnienia Józefa Szostaka ukazały się po raz pierwszy w PRL w 1987 (t. I) oraz 1989 roku (t. II) wydane w II obiegu przez Wydawnictwo Polskie KPN pod redakcją, ze słowem wstępnym oraz przypisami Andrzeja Szomańskiego. Niniejsze wydanie stanowi wznowienie tamtych publikacji, z tym, że wykonano nowy skład, połączono oba tomy, dodano indeks osób oraz zdjęcia. Tekst *Od Wydawnictwa Polskiego* pochodzi z wydania z 1987 roku. Autorem większości przypisów jest Andrzej Szomański. Przypisy dodane przez redaktora Wydawnictwa Polskiego w 1989 r. oznaczono jako (przyp. Wyd. Pol.), przypisy dodane przez redaktora obecnego wydania oznaczono jako (przyp. red.).



Słowo wstępne

Niewielu żyje wśród nas ludzi, którym było dane podjąć w pamiętnym roku 1914 lub w następnych latach Wielkiej Wojny zbrojną walkę o rzecz najcenniejszą dla Polaka: wolność i niepodległość Ojczyzny; ludzi, którzy doznali później satysfakcji i dumy z jej odzyskania i walczyli o utrwalenie suwerenności młodej II Rzeczypospolitej, a następnie wiernie służyli Jej przez czas międzywojenny, by podjąć ponownie walkę o te same wartości w latach 1939–1945. Przeciętna wieku tych osób wynosi już koło dziewięćdziesiątki. Odchodzą, pozostawiając po sobie wierną pamięć – i zobowiązanie, zwłaszcza dla najmłodszego pokolenia. Niestety, rzadko kiedy pozostawiają po sobie (z różnych, najczęściej usprawiedliwionych biegiem wydarzeń po roku 1945, powodów) własne świadectwo historii: wspomnienia, pamiętniki, relacje. Szkoda to niepowetowana!

W przypadku książki, którą teraz oddajemy do rąk Czytelnika, rzecz ma się – na szczęście – inaczej. Autor, zmarły w 1984 roku pułkownik dyplomowany Józef Szostak opisał w swych wspomnieniach (choć niekiedy zbyt lakonicznie) dzieje swojego, poświęconego wojskowej służbie Polsce, żywota. Zawarł w nich pokrótce historię swej rodziny o starych tradycjach patriotycznych, swego, w miarę sielskiego dzieciństwa na podwarszawskiej wsi, lat szkolnych przerwanych wybuchem wojny. Zaciągnął się w 1915 roku do szeregów warszawskiego batalionu POW, by wyruszyć na Wołyń, gdzie krwawiła już w bojach I Brygada Legionów Polskich, dowodzona przez komendanta Józefa Piłsudskiego. Przeszedł rychło do kawalerii, do obrastających już legendą ułanów Beliny, wierząc „że Ta, co nie zginęła, wyrośnie z naszej krwi”. Doświadczył śmierci kolegów, własnych ran, wszy i głodu, goryczy rozwiązania Legionów i internowania za drutami obozu w Szczypiornie. Ale, jak inni towarzysze broni, był głęboko przekonany, że tak trzeba, że „Komendant wie, co robi”. I historia, która rzadko kiedy przyznaje rację w sposób jednoznaczny, tym razem przyznała ją – i widzimy to coraz ostrzej, w miarę, jak lat coraz więcej upływa – Komendantowi i jego podkomendnym, którym dodawał sił wędrówki kres. Ale nie był to kres: trzeba

było w śmiertelnych zmaganiach z nową, bolszewicką Rosją utrwalić w latach 1919–1920 bezcenną zdobycz, odzyskaną Rzeczpospolitą. A później, w czasie coraz bardziej kruchego pokoju, przyszła dalsza służba w Wojsku Polskim: w 1 pułku szwoleżerów, kurs Wyższej Szkoły Wojennej, praca w Oddziale III (w perspektywie wojny – bodaj najważniejszym) Sztabu Głównego, wreszcie krótko przed Wrześniem – dowództwo 13 pułku ułanów w Nowej Wilejce.

Szlak bojowy polskiej kampanii jesiennej, uniknięcie niewoli, konspiracja – oczywiście w szeregach Związku Walki Zbrojnej, późniejszej Armii Krajowej. Objęcie dowodzenia Oddziałem III w Komendzie Głównej AK. Dylematy związane z planem „Burza” i decyzją podjęcia walki powstańczej w Warszawie, kiedy to w kwestie militarne ingeruje coraz bardziej tragicznie dla Polski polityka wielkich mocarstw i cień Jałty nasuwa się nad umęczony kraj. Później przyjdzie gorycz kapitulacji Powstania i obóz jeniecki w Woldenbergu. Jakże wielki był tragizm osobistych przeżyć Autora – obydwaj synowie płk. Szostaka oddali swe młode życie w walce z okrutnym wrogiem. Po powrocie do kraju miały miejsce krótkotrwałe złudzenia i szybkie rozczarowania. Później praca na marginesie odbudowującej się gospodarki na Ziemiach Zachodnich. I rok 1949 – aresztowanie przez Urząd Bezpieczeństwa. Śledztwo: „wróg ludu”, „zapłuty karzeł reakcji”, „agentura międzynarodowego imperializmu”. Mokotów, farsa procesu, więzienia, poniewierka. I rok 1955 – powrót do domu, jeszcze u schyłku ery stalinowskiej, ale już w początkach „odwilży”... Po raz pierwszy widziany pięcioletni syn z drugiego małżeństwa, Wojciech. Jemu właśnie – rozpoczynając pisanie swych wspomnień jeszcze w kwietniu roku 1955 – poświęca płk Józef Szostak wstępną dedykację swej żmudnej i trwającej kilka lat pracy.

Ze względu na osobisty charakter pominęliśmy ją w druku. Nosi ona datę 19 kwietnia 1955 i miejsce: Ruda Pabianicka, gdzie Autor mieszkał do końca swego trudnego, ale jakże bogatego w wydarzenia życia, które zakończył w dniu 11 lutego 1982 roku.

Przed tym jednak przeżył czas wielkich, posierpniowych nadziei, mając i tę, choć może drobną satysfakcję, gdy jako honorowy uczestnik obecny był na uroczystości (10 listopada 1981) odsłonięcia tablicy pamiątkowej na frontonie domu przy ulicy Wschodniej 19 w Łodzi, gdzie ongiś na przełomie lat 1899/1900 konspiracyjnie redagował i drukował „Robotnika” Józef Piłsudski. Był płk Szostak wsłuchany – mimo sędziwego wieku – w rytm niezawisłego życia w kraju. Honorowe członkostwo Konfederacji Polski Niepodległej nie było dlań tylko kurtuazyjną formułą. Wierzył, że nie na darmo, w ostatecznym rozrachunku zda się krwawy trud jego pokolenia.

Wspomnienia te wydajemy ze względu na ich walory poznawcze, a tym samym rolę, jaką mogą spełnić w dziedzinie edukacji niepodległościowej spo-

łeczeństwa. Jeśli chodzi o część pierwszą, to szczególnie cenne jako źródło historyczne są charakterystyki (niepozbawione krytycznych akcentów, ale nacechowane dążeniem do obiektywizmu) wielu osób spośród starszyny wojskowej, czy też stosunki panujące w Wyższej Szkole Wojennej lub Oddziale III Sztabu Głównego. Autor nie ukrywa swych własnych, ludzkich słabostek. Nierzadko gości w jego wspomnieniach humor. Pisane są one stylem dość barwnym, czasem niepozbawionym chropowatości. Uznaliśmy za słuszne pozostawienie tekstu w jego oryginalnej postaci, dokonując jedynie niezbędnej adiustacji stylistycznej, poprawiając oczywiste przejęzyczenia i uwspółcześniając pisownię. Tytuł całości wspomnień pochodzi od wydawnictwa, tytuły poszczególnych rozdziałów – od Autora. Wszystkie odsyłacze, mające z reguły charakter zwięzłych not biograficznych – również od wydawnictwa. Pominęliśmy albo postacie powszechnie znane (np. Józef Piłsudski, Edward Śmigły-Rydz, Władysław Sikorski), albo mało znane, których nie zdołaliśmy z braku źródeł lub nie zdążyliśmy opracować.

Andrzej Szomański